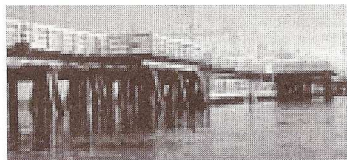
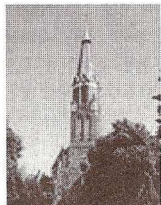
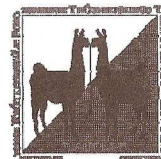


Sopot - galeria



TRAMWAJ 56

Pismo uczestników i sympatyków InO



Marzec 2007

Wydawca: Polskie Towarzystwo
Turystyczno - Krajoznawcze
Zarząd Główny Komisji
Imprez na Orientację
00 – 075 Warszawa;
ul. Senatorska 11

Zespół redakcyjny: zespół ds. wydawnictw Komisji InO ZG PTTK

Redaktor naczelny: Iwona Strzelecka
87 – 100 Toruń;
ul. Szosa Chełmińska 156 m 33
iwonkastrzelec@poczta.onet.pl
GG 9073575

Autorzy artykułów: Waldemar Fijor, Jakub Kaczyński, Andrzej
Krochmal, Dariusz Walczyna, Zbigniew Tar-
nowski

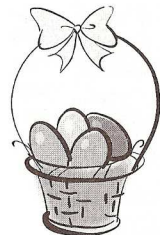
Druk: SKAUT.PL

Nakład: 150 egzemplarzy



Spis treści:

Złot PInO 2006.....	4 - 7
Honorowi PInO	8 – 10
Stowarzyszenie Wspierania Rozwoju ino.....	10 – 11
GEZNO 2006.....	12 - 19
Konkursy 2006.....	20 - 23
Z prac Komisji Ino.....	24 - 25
Regionalne puchary 2006.....	26 - 33
Zmiany w regulaminach.....	33 – 40



*Zdrowia, szczęścia, humoru dobrego,
a przy tym wszystkim stołu bogatego,
mokrego dyngusa, smacznego jajka
i niech te święta będą jak bajka.*

Członkowie Komisji Ino ZG PTTK

IX Zlot Przodowników Imprez na Orientację 2006 Łupki koło Wlenia

Doroczną tradycją braci przodownickiej jest Zlot Przodowników Imprez na Orientację. Na miejsce zlotu wybierane są szczególnie atrakcyjne miejsca w Polsce. W tym roku odbył się on już po raz dziewiąty w dniach 8 – 10 grudnia w Łupkach koło Wlenia na Dolnym Śląsku.

Uczestnicy zjeżdżali się już wczesnym piątkowym popołudniem. Radosne powitania towarzyszyły kolejnym przybywającym uczestnikom. Wszystkich witał Kierownik zlotu Tomasz Karpiszyn. Sprawne kwaterowanie w sympatycznym schronisku młodzieżowym było początkiem całej imprezy. W obszernej świetlicy gromadzili się kolejni przybywający a luźne rozmowy nie miały wprost końca. Nieco niewyspani wstaliśmy na śniadanie a potem by spalić nadmiar kalorii organizatorzy zaprosili nas na pieszą wycieczkę do pobliskiego zamku Lenno górującego nad Wleniem. Wycieczkę prowadził Przemysław Sikora Przodownik Imprez na Orientację mający uprawnienia przewodnickie. Po wejściu na wzniesienie zamkowe dowiedzieliśmy się, iż zwiedzenie zamku jest niemożliwe gdyż obsunęła się część jednej ściany. Widok z wieży był przepiękny. Malowniczy przełom Bobru przez Góry Kaczawskie i uroczym usytuowany Wleń wzbudziły zachwyt uczestników. Samo miasto, w którym bywaliśmy już wielokrotnie na imprezach na orientację, zwiedziliśmy dość szybko.

Wleń – miasto w woj. dolnośląskim na Szlaku Zamków Piastowskich, stary gród Bobrzan; na wzgórzu ruiny potężnego zamku książąt świdnickich; pałac z XVII w.; kościół św. Mikołaja; w rynku ratusz i pomnik gołębiarki, będący nawiązaniem do dawnych targów gołębi.

Uczestnicy wypytywali przewodnika – pracownika elektryczności o bardzo wiele szczegółów, co spowodowało przedłużenie pobytu w tym miejscu. Prowadzący wycieczkę podjął decyzję o rezygnacji z przejazdu do Lubomierza, co wielu uczestników miało mu za złe. Jednakże w Lwówku czekała trasa na orientację i to była dla nas jedyna pocięcha.

Takie trasy po miastach są już tradycją naszych imprez. Podczas Podkurka mieliśmy za zadanie zwiedzić z mapą Pułtusk, na Kongresie Krajoznawczym w Gnieźnie jego uczestnicy masowo przeszli po mieście z mapami zaliczając wiele punktów kontrolnych, którymi były obiekty krajoznawcze. Na wiele z nich nikt by nie zwrócił uwagi, na trasie ino jest do tego wręcz zmuszony !

W Lwówku Śląskim mieliśmy możliwość spożycia posiłku i zwiedzenia miasta. Po części odbyło się to z organizatorami. Podstawowym sposobem zwiedzania była jednak trasa na orientację. Przy wejściu do ratusza dostarczono plan Lwówka Śląskiego z trasą do przebycia ograniczoną znakami drogowymi. Do tego dwa arkusze ze zdjęciami punktów kontrolnych, którymi były różne detale na obiektach architektonicznych. Autorzy trasy mieli oczywiście swoje spojrzenie na sposób jej przebycia. Większość uczestników patrzyła trasę pod zupełnie innym kątem. Odzwierciedliło się to później w wynikach. Mimo, iż była to zupełnie rekreacyjna trasa każdy chciał jak najlepiej wypaść !

Lwówek Śląski – miasto w woj. dolnośląskim; prawa miejskie 1217 r.; gotycki kościół Wniebowzięcia NMP, gotycko-renesansowy ratusz, dobrze zachowane mury obronne z wieżami i basztami, zabytkowe kamienice.

Już po zmroku powróciliśmy do bazy na kolację. Po krótkim odpoczynku nastąpiła oficjalna część IX Zlotu Przodowników

Imprez na Orientację. Przewodniczący KInO ZG PTTK Kolega Waldemar Fijor powitał zebranych i zaproszonych gości, w tym Pana Starostę powiatu Iwóweckiego. Po przedstawieniu porządku obrad wspólnie z przewodniczącymi poprzednich kadencji KInO ZG PTTK Kolegami Andrzejem Krochmalem i Dariuszem Zającem wręczył Koleżance Ince Drabik – Ziegler okolicznościową pamiątkę. Serdecznie dziękowaliśmy za długoletnią współpracę i opiekę nad naszą Komisją. Następnie wiceprzewodniczący KInO ZG PTTK Kolega Zbigniew Tarnowski przedstawił charakterystyki osób, którym wręczono wyróżnienia Honorowego Przdownika Imprez na Orientację. W tym roku otrzymali je: Koleżanka Eugenia Wdowicka (Solec Kujawski), Koleżdy Zenon Penkowski (Bydgoszcz), Maciej Wdowicki (Solec Kujawski) i Maciej Zachara (Rzeszów).

W części roboczej zlotu poruszono wiele problemów, którymi żyje środowisko „orientalistyczne”:

- przedstawiono stan prac nad kalendarzem ino na 2007 rok (M. Pacek – Gdańsk),
- omówiono zasady dofinansowania imprez i sposoby pozyskiwania środków (W. Fijor – Toruń),
- przedstawiono wiele propozycji dotyczących regulaminów i sposobów rozgrywania imprez najwyższej rangi (była to długa, zacięta i zażarta dyskusja),
- omówiono stan realizacji wniosków z poprzedniej Krajowej Narady Aktywu InO (D. Walczyna – Warszawa),
- przypomniano o konieczności spełniania wymagań związanych z przedłużaniem uprawnień PInO (Z. Tarnowski – Częstochowa),
- poruszono temat uruchomienia internetowego Forum KInO oraz aktualizacji strony internetowej KInO (D. Walczyna – Warszawa i J. Gdula – Wrocław),
- omówiono prace Centralnego Referatu Weryfikacyjnego (A. Krochmal – Warszawa),
- przedstawiono sprawozdanie z Centralnego Kursu Przdowników Imprez na Orientację (Z. Tarnowski – Częstochowa),

- omówiono uchwałę ZG PTTK o ustanowieniu roku 2007 „Rokiem szlaków turystycznych” i zaproponowano działania, w tym konkursy, w celu jej rozpropagowania (W. Fijor – Toruń),

- przedstawiono zmiany w ostatnim wydaniu „Regulaminów inO” (J. Kaczyński – Gdańsk),

- zwrócono uwagę na zafałszowanie danych statystycznych z oddziałów z danymi zawartymi w aktualnym spisie PInO powadzonym przez KInO ZG PTK (A. Wysocki – Gliwice),

- przedstawiono plan wydawniczy „Tramwaju” (pod nieobecność I. Strzeleckiej – Toruń przedstawił W. Fijor),

- omówiono zaawansowanie prac związanych z powstaniem Stowarzyszenia Rozwoju InO (W. Fijor – Toruń); będzie to przedstawione w osobnym artykule,

- szeroko omówiono sprawę poruszoną w programie „Interwencje Polsatu” (A. Krochmal); była to bardzo merytoryczna i pouczająca wielowątkowa dyskusja.

Nawet po oficjalnym zakończeniu porządku obrad i całego zlotu trwały jeszcze rozmowy i dyskusje. Zlot jest okazją by w sposób mniej lub bardziej oficjalny poruszyć i przedyskutować wiele tematów, z których wnioski przydadzą się w dalszej codziennej działalności w poszczególnych środowiskach. Zlot był dobrze zorganizowana imprezą, podczas której można było odpocząć, zwiedzić wiele ciekawych obiektów krajoznawczych, zdobyć punkty do odznak turystyki kwalifikowanej, przedyskutować problemy czy zaproponować nowe rozwiązania.

Żał tylko, że nie zobaczyliśmy Lubomierza z Muzeum Kargula i Pawłaka. Może następnym razem.

W 2007 roku na X Zlot Przdowników Imprez na Orientację zaprasza Kolega Maciej Zachara do Rzeszowa. Mamy nadzieję, że nie zabraknie w programie zwiedzania Łańcuta.

Zbigniew Tarnowski

Honorowi Przodownicy Imprez na Orientację

Już od pięciu lat Komisja Imprez na Orientację przyznaje tytuły Honorowego Przodownika Imprez na Orientację. Wyróżnienia te nadawane są szczególnie zasłużonym i aktywnym działaczom.

W tym roku ten honorowy tytuł przyznano 4 osobom. Podstawowymi warunkami nadania tego wyróżnienia są:

- przedłużone uprawnienia przodownicze,
- posiadanie 20 letniego stażu przodowniczego,
- ukończenie 50 lat lub posiadanie odznaki „25 lat w PTTK”.

Wręczenie tytułu Honorowego Przodownika Imprez na Orientację odbywa się dorocznym Zlocie Przodowników Imprez na Orientację. Tegoroczny IX Zlot Przodowników Imprez na Orientację odbył się w Łupkach koło Wlenia na Dolnym Śląsku.

Wyróżnienie te otrzymali:

Honorowy Przodownik Imprez na Orientację nr leg. 030

Zachara Maciej (PlnO nr leg. 168) – lat 45, członek PTTK od 1978 r., uprawnienia uzyskał w 1982 r., jest członkiem Koła Terenowego nr 32 Oddziału PTTK w Rzeszowie, wyróżniony Srebrną (1987) i Złotą (1999) Honorową Odznaką PTTK, srebrną Odznaką „Zasłużony w pracy wśród młodzieży” oraz srebrną Honorową Odznaką Zarządu Oddziału PTTK w Rzeszowie. Jest Przodownikiem Turystyki Pieszej, przewodniczącym Terenowego Referatu Weryfikacyjnego Olno, aktywnie szkoli młodzież popularyzując imprezy na orientację.

Honorowy Przodownik Imprez na Orientację nr leg. 031

Penkowski Zenon (PlnO nr leg. 041) – lat 53, członek PTTK od 1969 r., uprawnienia uzyskał w 1978 r., jest członkiem Koła PTTK „Elektrowóz” w Oddziale Miejskim PTTK w Bydgoszczy, wyróżniony Srebrną (1982) i Złotą (1997) Honorową Odznaką PTTK, srebrną Odznaką „Zasłużony w pracy wśród młodzieży” oraz wieloma dyplomami uznania. Jest jednym z pionierów imprez na orientację na terenie województwa kujawsko – pomorskiego, organizuje ino dla dzieci, młodzieży i dorosłych w środowisku kolejarским.

Honorowy Przodownik Imprez na Orientację nr leg. 032

Wdowicki Maciej (PlnO nr leg. 043) – lat 72, członek PTTK od 1960 r., uprawnienia uzyskał w 1978 r., jest członkiem Koła PTTK „Horyzont” w Oddziale Puszczańskim PTTK w Solcu Kujawskim, wyróżniony Srebrną (1968) i Złotą (1977) Honorową Odznaką PTTK, złotą Odznaką „Zasłużony w pracy wśród młodzieży” oraz wieloma medalami i dyplomami uznania. Jest jednym z prekursorów imprez na orientację na terenie województwa kujawsko – pomorskiego, był przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Turystyki, w której była Podkomisja Ino, brał udział w tworzeniu Komisji Ino w wielu Oddziałach, organizował ino dla dzieci, młodzieży i dorosłych na terenie miasta Bydgoszczy.

Honorowy Przodownik Imprez na Orientację nr leg. 033

Wdowicka Eugenia (PlnO nr leg. 042) – lat 69, członek PTTK od 1958 r., uprawnienia uzyskała w 1978 r., jest członkiem Koła PTTK „Horyzont” w Oddziale Puszczańskim PTTK w Solcu Kujawskim, wyróżniony Srebrną (1973) i Złotą (1978) Honorową Odznaką PTTK, medalem 50-lecia PTTK oraz wieloma medalami i dyplomami uznania. Jest jednym z prekursorów imprez na orientację na terenie województwa

kujawsko – pomorskiego, była przewodniczącą Podkomisji InO w ramach Wojewódzkiej Komisji Turystyki Pieszej Oddziału PTTK w Bydgoszczy, brała udział w tworzeniu Komisji InO w wielu Oddziałach, organizowała ino dla dzieci, młodzieży i dorosłych na terenie dawnego województwa bydgoskiego.

Wyróżniono wybitnych działaczy w strukturach PTTK, wspinających, wieloletnich organizatorów imprez na orientację, którzy nie szcędząc czasu upowszechniają marsze na orientację. Są oni przodownikami i przewodnikami, świetnymi krajoznawcami o wszechstronnych zainteresowaniach. Mogą być przykładem dla młodszych Kolegów przodowników.

Honorowi Przodownicy Imprez na Orientację nie muszą składać Ankiety-Sprawozdań z czteroletniej działalności. Obowiązkowa jest aktualizacja danych osobowych, czyli wypełnianie górnej części ww. dokumentu.

Zbigniew Tarnowski

Stowarzyszenie Wspierania Rozwoju InO

.....co przed nami w tym roku.

Pierwszy mały cel został osiągnięty, bo jeszcze pod koniec 2006 roku, Stowarzyszenie zostało wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS:0000265712, uzyskało NIP:8792382457, REGON: 340238735 i konto bankowe w ING BŚ O/Toruń Nr 48 1050 1979 1000 0023 1147 2290.

Z początkiem roku czas na zrobienie bilansu i przeprowadzenie krótkiego Walnego Zebrania, które odbędzie się na GOSKU w Sopocie.

Najtrudniejszym, ale niezwykle ważnym zadaniem tego roku, będzie przygotowanie miejsca pod przyszłe archiwum stowarzyszenia, gdzie będą mogły być zbierane materiały, związane z InO, materiały, które dzisiaj z braku takiej możliwości czasem niestety trafiają na śmietnik.

W najbliższej perspektywie Stowarzyszenie powinno się dopracować krótkiej nazwy własnej oraz logo. Propozycje, wszystkich, którzy mają ciekawy pomysł, zostaną rozpatrzone na tegorocznej MATNI, zbiera je Waldek Fijor.

Na MATNI, gdzie z definicji jest trochę więcej czasu, gdzie też odbyło się historyczne zebranie założycielskie, będziemy się wspólnie naradzać nad możliwościami wspierania rozwoju ino mając przygotowany do tego instrument – jakim, jest Stowarzyszenie. Zgodnie ze statutem członkiem wspierającym może zostać zarówno osoba fizyczna jak i prawna - i TY możesz pomóc.

Waldek Fijor

Jesienny wypad w Beskid Niski czyli GEZNO 2006

Tegoroczna V edycja Górskich Ekstremalnych Zawodów na Orientację mimo wcześniejszych perturbacji odbyła się w dniach 18 i 19 listopada 2006 r. Dzięki temu, że termin był przesunięty o tydzień, miałem wyjątkową okazję wystartować w tej trudnej nawigacyjnie imprezie, w bardzo ciekawym i wymagającym terenie Beskidu Niskiego. Organizatorem i bezpośrednim wykonawcą było Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich z Warszawy pod przewodnictwem Adama Panasika i wsparciem dotychczasowego głównego organizatora Compass z Krakowa. Nowością tegorocznej imprezy oprócz startu dwuosobowych zespołów na trasach sportowych w kategorii SMM (męska), SMIX (mieszana lub kobieca), SVMM (męska dla weteranów – suma wieku w zespole powyżej 90 lat) oraz SVMIX (mieszana weteranów) były trasy turystyczne. W ramach tych tras przewidziano dwie kategorie bez podziału na wiek. Pierwsza TE przewidywała marsz na dystansie ok. 50 km, z pełną mapą w skali 1 : 50 000 z limitem 16 godzin (dzień i noc), natomiast druga połączona z TS i TP posiadała mapy trochę przekształcone i składała się z trzech etapów: dwa dzienne i jeden nocny.

Na starcie w Wisłoku Wielkim pojawiło się wspaniałe grono uczestników liczące 85 osób z całej Polski oraz sąsiadów zza południowej granicy. Najliczniej obsadzone kategorie to SMM (26 osób) i SMIX (30 osób). Terenem zawodów były najbardziej dzikie fragmenty Beskidu Niskiego, gdzie po „Akcji Wisła” w 1947 roku i wcześniejszych „dobrowolnych” wysiedleniach ludności łemkowskiej teren znacznie zmienił swoje oblicze. Opuszczone wioski, zapomniane cmentarze, także cmentarze z I wojny światowej, cerkiewki i samotne krzyże przydrożne, na stałe wpisały się krajobraz tych gór. W takich okolicznościach z dużą rezerwą należało podchodzić do treści map, które otrzymaliśmy. Każda kategoria miała trochę inne PK i oczywiście długości trasy.

Do bazy, dużej i mocno oświetlonej szkoły dotarliśmy już mocno po północy. Po drodze z Warszawy było sporo mgieł, a kilka kilometrów przed celem, w Jaśliskach, zatrzymał nas jeszcze patrol WOP, który czujnie pilnował nocnych szlaków przemytничzych. Szybka rejestracja, wymiana uwag z kierownikiem zawodów, zapoznanie się z parametrami tras i udajemy się na podłogę w korytarzu szkolnym. Dostępne sale były już zajęte, ale za to mieliśmy dużo miejsca wokół siebie.

Rano szybkie pakowanie ekwipunku na trasę, kaloryczne śniadanie i gotowi do startu udajemy się na odprawę techniczną. Tutaj dowiadujemy się, że na trasie możemy spodziewać się dużej ilości jeżyn i w związku z tym limit na pokonanie trasy został wydłużony o 1 godzinę, czyli 9. Pogoda jak na tę porę roku jest wspaniała. Ranek trochę pochmurny, ale później pojawiło się nawet słońce z temperaturą ok. 11°C. Nie jest źle.

Startuję w kategorii weteranów męskich w parze z Januszem i mamy do pokonania ok. 24 km tak jak MIXy. Seniorzy mają trasę dłuższą o ok. 5 km liczoną w linii prostej na mapie i bez podania ilości przewyższeń. Przy wychodzeniu ze szkoły otrzymujemy kolorową mapę w skali 1 : 45 000 z naniesioną trasą i 6 punktami kontrolnymi (PK). Jest chwilę czasu na wybór wariantu. Punktualnie o godzinie 10.00 kierownik daje znak startu. Start jest dość widowiskowy, gdyż wszyscy ruszają na drugą stronę szosy i wspinają się na otwarte zbocze. Im wyżej zbocza tym więcej zespołów zaczyna poruszać się pieszo. Tylko najmocniejsi przebiegli przez otwarty grzbiet Hory. Stawka rozciąga się po drugiej stronie góry i obiera kierunki na swoje PK. Jednak największa ilość zespołów zmierza na PK 1 na szczycie góry Szczorb. Dobiegając do koryta rzeki Kalnicy jesteśmy już w gronie tylko kilku zespołów. Rzekę udaje się nam pokonać jeszcze suchą nogą. Mamy okazję zobaczyć parę mieszaną weteranów Słowaków, którzy nas zgrabnie mijają w zaroślach. Jednak na stromym podejściu idziemy już w kilka zespołów. Bardzo strome podejście wyciska z nas już sporo potu. Po potwierdzeniu PK 1 chwila zastanowienia, co dalej.

Postanawiamy zejść na przełęcz i wzdłuż grzbietu dotrzeć do poprzecznej drogi z żółtym szlakiem turystycznym. Ale jak tu schodzić skoro pojawił się dywan jeżyny.

Co chwila ktoś zaczepia butem i pada jak długi. Trzeba wysoko podnosić nogi. Wszyscy gdzieś się rozchodzą, a w naszym zasięgu wzroku jest tylko jedna para. Dobrze, że jeżyny tworzą dywan sięgający tylko do kolan, bo przedzieranie się przez całą trasę po czymś takim daje się mocno we znaki. Tuż przed drogą mamy do pokonania wartki strumień. Przy jego przechodzeniu zaczepiam nogą o korzeń i z całym impetem wpadam rękami do wody. Palec u prawej ręki mocno krwawi, a w lewej, w której trzymałem kompas pęka mi jego płytka. Dobrze, że pierścienie zostały w całości i daje się czytać wskazania igły. Po drugiej stronie drogi trafiamy idealnie na rozjeżdżoną drogę prowadzącą na szczyt z PK 2, usytuowanym na starym, ledwo widocznym cmentarzyku. Marsz pod górę po błocie, w którym ślizgają się nogi, a buty przybierają na wadze, mocno utrudniają wspinaczkę. Z boku wychodzą dwa mixy braci Płonków, ale po chwili już nam znikają na podejściu. Na szczyt docieramy bez problemów, pozdrawiając dwa kolejne zespoły. I znowu się rozchodzimy pozostając samotnie na zboczu.

Postanawiam iść z boczem wzdłuż grzbietu i pilnować głęboko wcinającego się strumienia po lewej stronie, aby dotrzeć do poprzecznej drogi utwardzonej. I jest to stała taktyka na tych zawodach, gdyż po drodze pojawia się wiele innych dróg okresowych, a te które są na mapie, niekoniecznie są w terenie. Dlatego kto tego nie wyczuje, może mieć poważne problemy nawigacyjne. Już na dole znowu spotykamy Klarę z jej partnerem i razem wchodzimy na drogę pod górę, w kierunku na PK 3 na szczycie góry Berdo. Kiedy Klara otrzymuje hol w postaci dwumetrowej linki od partnera, to natychmiast znikają nam z pola widzenia. Przebijamy się przez zarośniętą dolinę, w której trwa wywóz drzewa, przechodzimy przez kolejne strumienie i odnajdujemy jar ze strumieniem, wzdłuż którego docieramy na szczyt Berdo. Pozdrawiamy kolejne zespoły.

I teraz dylematy natury moralnej. Wynik mam całkiem dobry, ale czy zasłużony. W końcu to były indywidualne mistrzostwa a ja może jeden tylko etap przeszedłem sam. W tych różnych

W trakcie krótkiej przerwy podziwiamy widoki i serwujemy sobie pierwszy posiłek. Ruszamy grzbietem w kierunku rzeki Wisłok i niewidocznej wsi Moszczaniec. Po chwili spotykamy idącego z przeciwnej strony naszych rywali Jarka z kolegą.

Nie było czasu na wyjaśnianie, ale jak się później okazało, rywalizując z parą Czeską potwierdzili inny PK z sąsiedniej góry i wracali by potwierdzić właściwy. Cały czas jeżyny utrudniały nam marsz. Prawa pięta zaczęła mi już doskwierać i wymagała założenia plastra. Przebijanie się bezdrożami w dół, do rzeki, kosztowało nas sporo wysiłku. Ciężko mówić o jakimś bieganiu. Po dotarciu do rzeki musimy się precyzyjnie zlokalizować, by po drugiej stronie trafić na ścieżkę, którą planujemy wejść na szczyt Kiczery. Ja zdejmuję buty i przepiram się na bosaka. Woda jest tak zimna, że ledwo udaje mi się dotrzeć na drugą stronę po kanciastych kamieniach. Zmieniam plaster na pięcie i udaję się za Januszem, który w tym czasie odszukał kolejny jar ze strumieniem. Mozolna wspinaczka przez jeżyny na szczyt trochę nas osłabiła. Jesteśmy już trzy godziny na trasie. Po dojściu na skraj lasu próbujemy zbiegać, po niekoszonej łące, do zabudowań Moszczańca. Nie ma żadnych śladów drogi, która jest naniesiona na mapę. Mijamy przytulny kościółek i przez zabudowania PGRu, a następnie obok dawnego zakładu karnego, łąkami, wspinamy się na łagodny grzbiet. Poszukujemy śladów drogi, która nas doprowadzi pod KK 4. Kolejny raz musimy się wpatrywać w rzeźbę terenu i najbliższe strumienie, trzymając zarazem kierunek na kompasie. Mimo pewnych trudności pewnie wchodzimy na niewielki szczyt z PK 4 i brnąc jeszcze wyżej na kolejny szczyt z PK 5. Tutaj spotykamy Adama z małżonką, którzy utrwalają nasz pobyt na zdjęciu.

Dochodzi godzina 15, a nam pozostał jeszcze jeden PK, ale już w pobliżu mety. Warto się pospieszyć, by dojść do niego jeszcze za dnia. Ruszamy biegiem w dół. Za gajówką Adam, który przy chodzeniu korzysta z kijków bierze małżonkę na hol i jako pierwsi ruszają ostro pod górę. Pod grzbietem rozstajemy się z łą-

sympatyczną parą, która wybrała przebijanie się po bezdrożach, a my postanowiliśmy odszukać, nie bez problemów, drogi w dół i skrajem lasu, przez łąki dotrzeć do PK 6. Przed PK zrobiło się na tyle ciemno, że trzeba było wyjąć czołówkę, aby doczytać mapę. Rozwidlenie cieków nie sprawiło nam większych problemów.

W oddali było widać już światła szkoły.

Przyspieszamy na łąkach, jednak tuż przed bazą znowu zatrzymało nas koryto Wisłoka.

Już po ciemku poszukujemy brodu i kiedy udaje się nam ta sztuka, po raz ostatni zaliczamy przeprawę przez wodę. Przez całą drogę miałem prawie suche buty, by na koniec je całkowicie zamoczyć. Docieramy do bazy po 6 godzinach i 37 minutach. Nasi najgroźniejsi rywale już dotarli, ale wiele zespołów było jeszcze na trasie. Wiele zespołów nie odnalazło PK, bądź byli na trasie dłużej niż wynosił limit. W kategorii męskiej sklasyfikowano tylko 6 zespołów. Bardzo wysoko bo na ogół w pierwszej trójce sklasyfikowane zostały zespoły naszych południowych sąsiadów.

Wśród weteranów byli pierwsi, wyprzedzając Jasia Gracjasza z partnerem zaledwie o 2 minuty, nie widząc ich na trasie.

Gorąca kąpiel w bazie i gorący posiłek w udostępnionej kuchni szkolnej każdego stawał na nogi i przywracał siły przed startem do drugiego etapu. Wielu jednak wróciło do bazy już na światłach. Kto miał siły mógł sobie jeszcze wystartować na nocnym, krótkim etapie trasy TS. Jednak większość wybrała odpoczynek. Natomiast uczestnicy trasy TE byli dopiero spodziewani około godziny 2 w nocy. Jednak żadnemu zespołowi nie udało się pokonać całej trasy. Noc była dla nich bardzo selektywna.

Drugi dzień zaczął się bardzo wcześnie, gdyż start handicapowy zaplanowano na godzinę 8, a Ci którzy się nie zakwalifikowali w 60 minucie straty do zwycięzcy, startowali o godzinę później i tym razem ze startu masowego. Na drugim etapie trasy najdłuższe były średnio o 5 km krótsze i z mniejszą ilością jeżyn. I znowu po starcie ruszyliśmy ławą w kierunku odkrytego grzbietu Hory, który zaliczaliśmy poprzedniego dnia. Jednak trasa drugiej pętli była bardziej przesunięta na wschód. Jednak wiele zespołów

postanowiło jak najbardziej ominąć zakrzaczone strumienie na zbozcu i wykorzystując wygodną, boczną drogę Wisłoka Wielkiego wejść jak najpóźniej na zbocze. Na grzbiecie rozciągał się zapierający dech w płucach (z wysiłku też) widok na okoliczne wzgórze Beskidu Niskiego. Omijamy łukiem strumienie rzeki Kalnica i przez otwarty szczyt o wys. 582 m n.p.m. wbijamy się w las. PK 1 położony jest na niewielkim szczytce grzbietu między dwoma strumieniami.

Cała sztuka polega na właściwym wejściu do lasu. Niektórzy będą musieli dodatkowo pokonać z tego powodu bardzo głęboki jar. Nawigujemy bezbłędnie, a tuż przed PK spotykamy znajome zespoły, które tą samą drogą wycofują się na łąki, kierując się obejściem przez ten sam grzbiet na PK 2.

I my robimy tak samo, po drodze ponownie podziwiamy widoki i pokazujemy sobie, gdzie trzeba iść na PK 2 i PK 3. Omijamy Wahałowski Wierch, na który niepotrzebnie wdrapali się nasi konkurenci i spadamy z góry do nieczynnej o tej porze roku bazy studenckiej e Jaworniku. Po krótkiej chwili docieramy do cerkiewki i cmentarzyka, przy którym wisi nasz lampion.

Rzut oka na cerkiewkę i ruszamy dalej zostawiając naszych rywali, którzy już nas dogonili. Trzeba się wspiąć na przeciwległy grzbiet po bezdrożach. Jednak po przekroczeniu dwóch strumieni odnajdujemy drogę do zwozu drewna i nią docieramy na sam grzbiet. Znowu jesteśmy sami. Na PK 3 trzeba zejść na sam dół, gdzie na niewielkiej górcie jest nasz PK. Omijamy strumień i ostro w dół schodzimy drogami w bukowym lesie. Na dole tuż przed PK 3 spotykamy naszych rywali

Po potwierdzeniu PK, już razem wspinamy się tą samą drogą na grzbiet Kamienia. Na samej górcie poruszamy się dość szybko, gdyż jest to las bukowy i nie sprawia problemów w marszu. Trochę się zachmurzyło i wzmógł się wiatr. Prognozy były gorsze na ten dzień, ale na szczęście nie pada. A my po dojściu do czerwonego szlaku turystycznego jakiś czas się nim poruszaliśmy, by na przełęczy zejść i już przez las wejść na szczyt Małego Kamienia. Tutaj wśród skał był ukryty lampion z PK 4.

Pojawiły się także jeżyny, które będą nam utrudniały życie, aż do następnego PK.

I znowu bezdrożami schodzimy w dół. Z pola widzenia znikły, gdzieś napotkane zespoły i nasi rywale w wędrownce. Sami mamy problemy nawigacyjne, gdyż pojawiają się koryta nowych strumieni. Przez chwilę chcemy wchodzić na przeciwległe zbocze, jednak igła kompasu koryguje nasze zamiary. Kolejny jar ze strumieniem i znowu dylematy.

Powinniśmy wejść na przełęcz pod górą Szczob, a tu jest porządny jar, którego nie ma na mapie, ale za to kompas pokazuje dobry kierunek. Z trudem przedzieramy się przez jeżyny na sam szczyt. Konsekwentnie trzymamy kierunek i z prawdziwą satysfakcją widzimy naszą górkę z lampionem, a także zespół seniorów, który w dużym tempie mija nas na zejściu.

Zbiegamy na łąki, by za chwilę otwartym podejściem wejść na naszą znajomą Horę, gdzie po drugiej stronie, tuż pod grzbieciem, w strumieniu, jest nasz ostatni PK 6. Widać stąd bazę, do której dobiegamy po kilku minutach walcząc tym samym o lepszy wynik (4.54). Z okien szkoły można podziwiać jak następne zespoły zbiegają ze zbocza finiszując do mety. Najlepsi już dużo wcześniej dotarli do bazy, a teraz podziwiają rywalizację pozostałych. Mimo, że limit miały o godzinie 15.00 to jednak ostatni wracali już po zmierzchu.

Ostatecznie w kategorii zespołów męskich sklasyfikowano tylko trzy zespoły, a prowadzący Sławek Łabuziński z Pawłem Moszkowiczem utrzymali swoją przewagę. Jeszcze tylko dwóch zawodników ukończyło trasę, ale ze zdekompletowanych zespołów. Także w mixtach prowadząca para Maria Maj i Adam Wojciechowski utrzymali swoją przewagę, ale za to walka o 2 miejsce toczyła się do końca między Magdą Łączak z Pawłem Dybkiem, a Olą Dzik i Markiem Woźniczka. Za nimi na 4 miejscu dwa zespoły Jacka i Krzyśka Płonków. Wśród weteranów walka o palmę pierwszeństwa toczyła się na całej trasie. Jednak nasi południowi sąsiedzi Jan Kosut i Milan Mitelman okazali się tym razem mocniejsi od drugiego zespołu Jasia Gracjasza i Zenona Krzysztonka.

W weterańskich mikstach ze sporą przewagą wygrała para Slavka Cahlowa i Jaroslav Rapant, przed broniącą drugiego miejsca parą w składzie Stanisław Kruczek z Alicją Banasiak. Tuż za nimi była kolejna para zza południowej granicy.

Wszystkie zespoły, które zajęły trzy pierwsze miejsca otrzymały pamiątkowe medale podczas podsumowania imprezy. Wielu odgrażało się, że wezmą rewanż w następnym roku, za to, że nie udało im się pokonać jeżyn i błota Beskidu niskiego. Teren stawiał wysokie wymagania przed uczestnikami i skłaniał do wyrażenia dużego szacunku dla organizatorów, którzy podjęli trud organizacji tych zawodów w tak ciekawym terenie. Jesteśmy bogatsi o nowe doświadczenia po tej imprezie i na pewno będziemy wspominać swoje wrażenia z trasy i z kontaktów z dziką naturą.

Wspominał Andrzej Krochmal

z Oldboys Warsaw Team

zdjęcia z trasy na stronie:

<http://www.napieraj.pl/xoops/modules/xcgai/thumbnails.php?album=60>

**Konkurs na najciekawszą trasę
turystycznej imprezy na orientację – opartej o ele-
menty szlaku turystycznego
2007 - Rok Szlaków Turystycznych PTTK**

W roku 2007 przypada 120. rocznica oznakowania przez Walego Eliasza pierwszego szlaku w Tatrach, z Toporowej Cyrhli do Morskiego Oka, 101. rocznica wykonania „Orlej Perci” w Tatrach oraz 101. rocznica oznakowania przez Hugona Zapałowicza szlaku turystycznego w Beskidach w rejonie Zawoi - dlatego rok 2007 został ustanowiony Rokiem Szlaków Turystycznych PTTK

1. Organizatorzy Konkursu:

Komisja Imprez na Orientację
Stowarzyszenie Wspierania Rozwoju InO.

2. Cele i zadania Konkursu

Podkreślenie roli i znaczenia turystycznych szlaków.
Zaznaczenie dorobku PTTK w rozwoju sieci szlaków w Polsce.

Warunki uczestnictwa w Konkursie

Do konkursu mogą być zgłoszone dowolne trasy na orientację, organizowane w okresie od 1.01.2007 do 31.12.2007 w których zostały wykorzystane elementy szlaku turystycznego.

Komisji Konkursowej należy dostarczyć, mapę trasy oraz protokół końcowy z imprezy.

(Na mapie powinna być umieszczona informacja, że rok 2007 – jest rokiem szlaków turystycznych PTTK)

Materiały konkursowe przyjmuje bezpośrednio: Waldemar Fijor lub Stowarzyszenie Wspierania Rozwoju InO ul. Długosza 1A/12, 87-100 Toruń

3. Kryteria oceny w konkursie
Komisja będzie oceniała przede wszystkim sposób skorzystania ze szlaku turystycznego w całościowej koncepcji trasy (70 pkt.), jak również szatę graficzną i kompletność informacji na mapie (20 pkt.), oraz liczbę uczestników wg protokołu z imprezy (10 pkt).

4. Nagrody

Nagrody za przygotowanie najciekawszych tras, promujących szlaki turystyczne, ufunduje Stowarzyszenie Wspierania Rozwoju Imprez na Orientację.

5. Ogłoszenie wyników

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone na pierwszej imprezie Pucharu Polski w roku 2008.

Waldemar Fijor

OCENA MISTRZOSTW POLSKI ORAZ PUCHARU POLSKI ZA ROK 2005

DMP	161	SKARMAT Toruń	Waldemar Fijor	0,938	245,27	230,04
MATNIA	49x2	CYRKINO Gliwice	Sebastian Janas	0,898	225,83	202,79
WIOSENNY KOMPAS	65	EGZOTYK Częstochowa	Zbigniew Tarnowski	0,846	221,65	187,55
PODKUREK	77	HKT TREP Warszawa	Andrzej Krochmal	0,870	214,54	186,68
ORIENTOP	50	ORIENTOP Wrocław	Jackek Gdula	0,800	209,91	167,93
NOCNE MP	46	KInO PTTK Lwówek Śl.	Tomasz Karpiszyn	0,783	206,82	161,86
DOMINO	50	CYRKINO Gliwice	Andrzej Wysocki	0,800	194,70	155,76
GRASSOR	48	PREGO Szczecin	Tomasz Paszek	0,792	171,86	136,06

(N)
Gdzie; N - łączna liczba uczestników w kategorii TS i TJ a dla DMP; TS, TJ, TM

(K)
K- współczynnik uczestnictwa

Ocena elementów składowych imprez MP i PP w roku 2006

Budowniczy	Impreza	Data	Nr / Nazwa etapu	Ocena
Roman Trocha	NOCNE MP 2006	9/10.09	4/ Facet w rowie	98,833
Roman Trocha	MATNIA 2006	16.06	2/3 Puszka	95,286
Leszek Herman-Iżycki	PODKUREK 2006	28/29.10	3/ Naszyjnik dla czarownicy	92,167
Jacek Wieszczyński	MATNIA 2006	16.06	2/3 GL2(R)	90,286
Roman Trocha	NOCNE MP 2006	9/10.09	3/ Na i pod linią	89,833
M.Krzyżko, M.Sobiegraj	DMP 2006	30.09/1.10	3/ W koło Macieju	88,833
Sebastian Janas	DOMINO 2006	11/12.11	3/ Mapa inaczej	87,857
Jarosław Kabuła	GOSK 2006	4.03	1/Zabawa na okrągło	86,000
Piotr Kaczynski	GOSK 2006	4/5.03	3/ Nocka	85,500
M. Brach, E. Tarnowska	MATNIA 2006	17.06	4/ Przebierz lalunie	84,714
Marek Wąsowski	NOCNE MP 2006	8/9.09	2/ Kropka do kropki, grzybek do elipsy	84,167
Marcin Hoffmann	DMP 2006	30.09	2/ Niesforne trójkąty	84,000
Ryszard Sikora	DOMINO 2006	11.11	2/ Falownica	82,571
Piotr Janowski	PODKUREK 2006	28.10	2/ Zagraj z Kramnikiem	82,167
Hubert Świerczyński	DMP 2006	30.09	1/ The Świerzcz's cube	81,667
Tomasz Karpiszyn	WIOSNA 2006	6.05	2/ Kółko, kwadrat	80,750
Łukasz Strzyżewski	WIOSENNY KOMPAS	1.04	2/ Igły kompasu	80,571
Anna Miazga	GOSK 2006	4.03	2/ Układanka	80,500
Wojciech Drozda	PODKUREK 2006	28.10	1/ W-ino-grona	78,667
Jacek Wieszczyński	MATNIA 2006	17/18.06	5/ Sen szalonego inowca	78,571
Marek Wąsowski	NOCNE MP 2006	8/9.09	1/ Przekrecone konstelacje	78,167
Tomasz Karpiszyn	WIOSNA 2006	6.05	1/ Wiosenne Liscie	78,000
Michał Grzybowski	WIOSENNY KOMPAS	1.04	1/ Szukajcie a znajdziecie	74,857
Zbigniew Socha	DOMINO 2006	11.11	1/ Amoniaczek	74,714
Rafał Ochotny	MATNIA 2006	15/16.06	1/ Drżące ciało	73,714
Przemysław Sikora	WIOSNA 2006	6/7.05	3/ Koziołkowo - Matołkowo	72,500
Z. Tarnowski, D. Amurski	WIOSENNY KOMPAS	1/2.04	3/ Złamane linie	72,143

Regulamin	/10/	Trasy	/100/	Sędziowanie	/70/
PODKUREK	9,14	NOCNE MP	77,75	MATNIA	59,00
DMP	9,00	DMP	77,00	PODKUREK	56,57
MATNIA	8,63	MATNIA	76,18	DOMINO	54,88
WIOSENNY KOMPAS	8,25	PODKUREK	75,29	NOCNE MP	54,00
DOMINO	8,00	DOMINO	74,50	DMP	53,17
NOCNE MP	8,00	GOSK	70,60	WIOSENNY KOMPAS	53,13
GOSK	7,80	WIOSNA	69,44	GOSK	52,10
WIOSNA	7,67	WIOSENNY KOMPAS	67,54	WIOSNA	51,11

Program	/30/	Oprawa	/30/	Świadczenia	/30/
DMP	24,83	PODKUREK	25,14	DMP	25,17
MATNIA	24,13	MATNIA	24,38	PODKUREK	22,71
NOCNE MP	23,29	NOCNE MP	23,00	MATNIA	21,88
WIOSNA	22,00	DMP	21,67	NOCNE MP	21,14
WIOSENNY KOMPAS	21,88	WIOSENNY KOMPAS	21,50	WIOSENNY KOMPAS	20,13
DOMINO	20,13	GOSK	20,10	DOMINO	20,00
GOSK	19,70	WIOSNA	19,11	WIOSNA	19,67
PODKUREK	19,57	DOMINO	17,88	GOSK	19,40

Protokół	/20/	Odczucia	/10/	Trasy+Sędz.+Prog.	/200/
PODKUREK	18,14	MATNIA	9,13	MATNIA	159,31
DMP	16,17	DOMINO	7,88	NOCNE MP	155,04
GOSK	14,30	DMP	7,67	DMP	155,00
WIOSENNY KOMPAS	14,13	NOCNE MP	7,29	PODKUREK	151,43
MATNIA	14,00	WIOSENNY KOMPAS	6,75	DOMINO	149,51
NOCNE MP	13,29	PODKUREK	6,71	WIOSNA	142,55
DOMINO	12,50	GOSK	6,60	WIOSENNY KOMPAS	142,55
WIOSNA	11,56	WIOSNA	6,06	GOSK	142,40



Z prac Komisji InO ZG PTTK...

II Plenum KInO ZG PTTK w roku 2007 odbyło się w dn. 13-14 stycznia 2007 r. w Warszawie.

Na wstępie zebrania, przed którym dokonano zakupów wafelki, po przybyciu zaproszonych, nastąpiła tradycyjna coroczna wymiana kalendarzy regionalnych pomiędzy członkami Komisji – rzecznikami środowisk, reprezentantami klubów InO.

Omówiono sprawy związane z budżetem Komisji na rok 2007, który ustalany jest przez Zarząd Główny PTTK, a decyzja o wysokości środków nie została jeszcze podjęta. Sekretarz przedstawił stan wykorzystania budżetu KInO ZG PTTK w roku 2006 (dofinansowanie szkoleń OInO, wydanie Regulaminów Turystycznych InO, zakup materiałów biurowych oraz delegacje). Jednocześnie przyjęto poprawkę do Regulaminu KInO ZG PTTK, zaproponowaną przez ZG odnośnie interpretacji tego regulaminu przez KInO.

Następnie omówione zostały szkolenia Organizatorów InO w roku 2006 (15 osób w Gdańsku, 11 w Warszawie i 9 w Przemyśle) oraz przyjęto formułę rejestracji centralnej Animatorów InO oraz jednolity wzór certyfikatu. Przewodniczący nakreślił plan pracy Komisji na rok 2007, na który składają się organizacja imprez, szkolenia, zlot, konkursy, zebrania i inne. Przedstawił też imprezy zgłoszone do dofinansowania przez MON i konieczność przygotowania wniosków. Wiceprzewodniczący omówił tematy przewodniczące.

W dalszej części zebrania przedstawiono stan przygotowania do wydania kalendarza imprez ogólnopolskich na rok 2007 oraz przygotowania materiałów do kolejnego numeru „Gościńca”. Zgłoszono również propozycje i uwagi do strony Komisji: nowa szata graficzna, kalendarze regionalne, historia InO, skład Komisji Egzaminacyjnej oraz Honorowi InO. Zaproponowano określenie strategii promocji i reklamy strony www. W budowie znajduje się również forum KInO.

W związku z przekazaną informacją z ZG o podpisanym porozumieniu pomiędzy ZHP i PTTK w sprawie współdziałania i dalszego rozwoju turystyki i krajoznawstwa wśród młodzieży przyjęto, że wszystkie formy terenowych gier harcerskich, które wykorzystują mapy lub jej elementy zaliczane są do InO (odznaki InO). Jednocześnie uczulono organizatorów na fakt wykorzystywania i publikowania w internecie map, do których może nie być praw autorskich, co może być karalne. Zaleca się współpracę z autorami (reklama).

Zwrócono uwagę na rozbieżności występujące w statystykach GUS, nadsyłanych do PTTK i stanem faktycznym, znanym członkom Komisji. Konieczna jest definicja imprezy określona przez ZG (w związku z liczeniem imprez jako całości lub podziałem na etapy) oraz uregulowania dot. przewodników PTTK (np. InO), gdyż zdarzają się przypadki, gdy nie są respektowane uprawnienia PInO.

Według informacji w roku 2006 Główny Referat Weryfikacyjny zweryfikował 18 odznak: duża brązowa – 4, duża srebrna – 6, duża złota – 3, za wytrzymałość I stopnia – 2, za wytrzymałość II stopnia – 1, za wytrzymałość III stopnia – 1 i dla najwytrwalszych II stopnia – 1.

Przewodniczący na zakończenie omówił stan działania Stowarzyszenia Rozwoju InO oraz podkreślił, że należy obserwować funkcjonowanie obecnie wprowadzonych zmian do czasu podjęcia prac nad nowym wydaniem i w związku z tym możliwymi zmianami.

Dariusz Walczyzna
Sekretarz KInO.

Regionalne Puchary MnO, czyli co w regionach sły- cha...

Patrząc z perspektywy czasu chyba nikt nie ma wątpliwości, jak dobrym posunięciem było stworzenie na początku lat 90-tych Pucharu Polski w MnO dla kategorii TS, a chwilę później także dla TJ. Jego założenia, zasady, itp. zostały już dawno unormowane i obecnie prawie niezmienione, możemy znaleźć je w obowiązujących regulaminach Turystycznych InO.

Zapewne też w kilku przypadkach, właśnie ta rywalizacja na arenie ogólnopolskiej, stała się inspiracją, aby przenieść ją również do swoich regionów, a uporządkowana i ubrana w dodatkowe zasady odzwierciedlające dane zapotrzebowanie środowiska, jego możliwości, itp., stała się czynnikiem uatrakcyjniającym regionalne kalendarze i same imprezy.

Jednak już w tym wypadku, mało które regionalne puchary zachowały zasady rządzące Pucharem Polski, albowiem:

- różna ilość odbywających się imprez (od 6 do 15) z różną ilością najlepszych startów liczonych do końcowej klasyfikacji (4-5),
- różnie przyjęta punktacja za zajęte miejsca (np. za 1 miejsce – 30 albo 15 pkt) czy w ogóle odejście od tej zasady, zastępując ją punktami przeliczeniowymi (zwycięzca 1000),
- różne kategorie brane pod uwagę (np. TO, TZ),
- różne dane w sporządzanych klasyfikacjach (np. rok urodzenia, zajęte miejsce w poprzednim sezonie, klub, itp.),
- różny charakter imprez (np. w pucharze Kociewia właściwie brak lampionów, etapy do 20 km na pełnych mapach),
- i inne,

to tylko niektóre odstępstwa, stające się regionalną tradycją i charakteryzujące dane środowisko...

Z informacji jakie udało mi się zebrać, ustaliłem iż w roku 2006 funkcjonowały następujące regionalne puchary: Puchar Pomorza Gdańskiego, Puchar Województwa Śląskiego, Puchar

Dolnego Śląska, Puchar Gdyni, Puchar Województwa Kujawsko – Pomorskiego, Puchar Kociewia, Puchar Prezesa Klubu Inochodziec Lublin, Mistrzostwa Podlasia oraz Konkurs o Tytuł Mistrza Warszawy i Mazowsza.

Chyba na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż w województwie pomorskim prowadzone są 3 zupełnie niezależne puchary (Pomorza Gdańskiego, Gdyni, Kociewia), opierające się na zupełnie innych imprezach i organizatorach.

W roku 2006 nie był natomiast prowadzony puchar w środowisku szczecińskim, który po przerwie dopiero od tego roku ponownie zaczął funkcjonować pod nazwą Puchar Szczecina. Brak jest również mocnego swego czasu Pucharu Wielkopolski, albowiem z uwagi na brak chętnych do organizacji imprez, ale również i samych uczestników, właściwie pozostały tylko imprezy szamtułskie, które stworzyły zostały ujęte w ramy Międzyszkolnej Ligi InO.

W Radomiu, gdzie przez 2 lata istniał Puchar Ziemi Radomskiej, obecnie także nie jest prowadzony, ale może już niedługo... kto wie? :)

O ewentualnie innych, w miarę liczących się pucharach informacji nie posiadam.

Wyżej wspominałem o różnych regionalnych ciekawostkach, warto więc jeszcze w tym miejscu dla przykładu przytoczyć kilka słów wyjaśnień Kol. Andrzeja Wysockiego i zasad funkcjonujących w Pucharze Śląska:

„Rywalizujący byli zgrupowani w dwóch grupach - eliminacyjnej (bez ustalania miejsc, do wejścia potrzebny był start w co najmniej jednej rundzie) i finałowej - konkursowej, do której wchodził Ci, którzy mieli co najmniej dwa starty. Do grupy eliminacyjnej weszło 326 osób, z których tylko mała grupa rywalizowała w grupie finałowej.

Klasyfikacja prowadzona jest osobno dla młodzików, juniorów seniorów i weteranów.

Wymóg startu, chociaż w jednej rundzie poza swoim środowiskiem pokonuje tylko niewielka ilość zapaleńców.

Dla pozostałych Puchar jest ciekawostką. Dotyczy to zwłaszcza młodzików i juniorów, którzy uzależnieni są ruchliwości swoich opiekunów. W zasadzie w finałowce są prawie tylko grupy związane z seniorami startującymi w wielu zawodach, zwłaszcza PP. W klasyfikacji drużynowej w grupie finałowej znalazło się 9 drużyn z ogólnej liczby 45."

Poniżej przedstawiam klasyfikacje wszystkich przywołanych pucharów, jednak ograniczając się każdorazowo do pierwszych „dziesiątek” najstarszych, czy też najbardziej doświadczonych kategorii. A to przede wszystkim z uwagi na to, iż teoretycznie właśnie te osoby będą Wam najszybciej znane.

Nie podejmuję się jednak podsumowania czy też skomentowania tych wyników, albowiem nie tylko nie znam specyfiki danych pucharów, osób na nich startujących czy też organizujących te imprezy, ale chciałbym, aby wszyscy zainteresowani tymi klasyfikacjami dokonali własnych analiz i doszli samodzielnie do jakichś wniosków. A wówczas być może w kolejnych numerach „Tramwaja” się z nami podziela? :).

Jakub Kaczyński

PS. Jak zapewne wiecie istnieje również Nieustający Ranking Pucharu Polski. Tym śladem poszły jednak chyba tylko 2 środowiska, radzyskie i gdańskie. Na samym końcu znajdziecie, więc i te klasyfikacje, przedstawiające pierwsze „trzydziestki”.

PUCHAR DOLNEGO ŚLĄSKA 2006 - KATEGORIA TS														
MIEJSCE	ILUŚĆ PUNKTÓW	MAZWIŚKO	IMIĘ	KLUB/CIENIOWYKA	PUCHAR WARSZAWICZA 16-18.03.2006	BSNA/MN 7-8.04.2006	PUCHAR BURMISTRZA MIO ZGORZELEC 22.04.2006	PUCHAR BURMISTRZA MIO BOGATYNIA 23.04.2006	BÓBR 2006 20.08.2006	PUSZCZAŃSKIE MNO 09.09.2006	VI MNO "Bukowe Góra 2006" 14-10.2006	VIII MNO o Puchar Trampy 15.10.2006	XI MNO "Szajbka, Orzechy i Lifer" 24-25.11.2006	IV Olno "Podsumowanie Sezonu" 17-18.11.2006
1	150	Lucima	Krzysztof	PTTK Strzelin	30		30	27	30	30	30	30		
2	150	Wieszaczewski	Jacek	PTTK Strzelin	30		30	27	30	30	30	30		
3	135	Wąsowski	Marek	KTK Łapiguz Siedlecin		30		30		12	27		21	27
4	133	Konieczko	Maciej	KTK Łapiguz Siedlecin		30		30		12	27	20	21	25
5	124	Miaśkiewicz	Krzysztof	Oriental Wrocław	23	27					27	27	20	
6	123	Ślawiński	Tadeusz	PTSM Lubań	25	21		25	23	27		21	18	23
7	118	Marecki	Krzysztof	SP2 Lwówek Śląski		18	27	23	25			25		
8	117	Ślawiński	Henryk	PTSM Lubań	25	21			20	27		21	18	23
9	114	Kobiłka	Miroslaw	SP2 Lwówek Śląski		18	27	23						
10	107	Skoczyński	Adam	Plessino Pszczyna							23	27	27	30

PUCHAR KOCIEWIA 2006 - KATEGORIA TO											
lp.	nazwisko	NEWE	Białowz- czak	Łozina	MALO	Borowiacki	Kwiat Pa- proci	Wandrowka	BUCZYNA	Łącznie	
		27.11.2005	18.03.2006	08.04.2006	13.05.2006	27.05.2006	24.06.2006	30.09.2006	25.10.2006		
1	Literski Radosław	15	15	12	15			15	15	87	
1	Narloch Wiesław	15	15	12	15			15	15	87	
3	Plutowski Patryk	12	3	15	12			12	7	61	
4	Fankidejski Artur	9	6	7	10	4	1	5	15	57	
5	Grabaszewski Piotr		10	8		5	9	12	12	56	
6	Mielewski Tomasz	12	3	15	12					42	
7	Pałys Łukasz		5	10		15	2	8		40	
8	Furgalski Michał		10		6	10	4	1	1	32	
9	Grabaszewski Jarosław						9	12	10	31	
10	Beika Szymon						10		10	8	28

PUCHAR DOLNEGO ŚLĄSKA 2006 - KATEGORIA TS

MIEJSCE	ILOSC PUNKTÓW	MAZYSKO	IMIE	KLUB/JEDYNOŚĆ	PUCHAR WIGAROWICZA 19.04.2006	BEWAMIN 7.5.04.2006	PUCHAR BURMISTRZA MIG ZGORZELEC 22.04.2006	PUCHAR BURMISTRZA MIG BOGATYMIA 23.04.2006	DOŚWI. 0.05 20.05.2006	PUŚCZANSKIE MNO 08.09.2006	VI MNO "Bukowa Góra 2006" 14.10.2006	VIII MNO "Puchar Trampa" 16.10.2006	XI MNO "Sielonin Osiedłych Lider" 3-4 XI 2005	IV OMNO "Podsumowanie Sezonu" 17-18.11.2006
1	150	Lucina	Krzysztof	PTTK Strzelin	30		30	27	30	30	30	30		
2	150	Właszczycki	Jacek	PTTK Strzelin	30		30	27	30	30	30	30		
3	135	Wąsowski	Marek	KTK Łąpiguz Siedlęcin		30		30		12	27		21	27
4	133	Konieczko	Maciej	KTK Łąpiguz Siedlęcin		30		30		12	27	20	21	25
5	124	Miaśkiewicz	Krzysztof	Orient Wrocław	23	27					27	27	20	
6	123	Sławiński	Tadeusz	PTSM Lubań	25	21		25	23	27		21	18	23
7	118	Marecki	Krzysztof	SP2 Lwówek Śląski	18	27	23	25				25		
8	117	Sławiński	Henryk	PTSM Lubań	25	21		20	27	27	21	18	23	
9	114	Kobialka	Mirosław	SP2 Lwówek Śląski	18	27	23				20	23		21
10	107	Skoczyński	Adam	Plessino Pszczyna						23	27	27	30	

KONKURS O TYTUŁ MISTRZA WARSZAWY I MAZOWSZA 2006 - KATEGORIA TS

Nazwisko / Imię	ORIENT	Rajd z Babą	Idy Marcowe	ZAWCZOR	Luffia 160	Puszcz Biała	AMINO	Wifino	10 x SOLO	Wskazywac Szere z Lampionem	Mikowiano	Podburzek	MOK-INO	INO u Matusza i Piotra	Jaskini kłóze	Wynik
Krochmal Andrzej	0	0	0	0	977	1000	1000	999	853	0	0	0	988	1000	1000	5988
Makiela Kazimierz	999	932	981	941	337	1000	1000	0	1000	0	227	589	974	1000	668	5980
Otap Sławomir	933	982	1000	936	1000	980	1000	997	966	0	0	0	1000	0	0	5979
Marczak Wiktor	1000	998	977	980	635	0	962	1000	0	0	273	786	933	996	967	5951
Buciak Piotr	949	902	974	959	0	0	0	985	985	1000	0	772	985	999	0	5928
Gronau Tomasz	993	994	998	953	0	980	943	896	954	937	0	311	998	0	0	5905
Pietrzak Roman	951	963	968	953	0	0	1000	933	1000	963	0	813	648	0	570	5847
Frynas Sławomir	977	0	0	977	0	0	0	0	998	963	878	828	0	994	570	5785
Ceglński Janusz	0	741	993	924	0	980	944	916	0	968	0	786	957	0	0	5764
Łuc Stanisław	0	741	993	924	0	0	0	986	0	0	0	0	996	0	0	5634

Puchar Województwa Kujawsko - Pomorskiego 2006 - Kat. TS

M	M-c 2005	Nazwisko / Imię	Ur.	Klub	SUMA	ZsK	ZIE	MSG	BU	LE	MT	OSK	MG
						21.01	28.01	8.04	6.05	20.05	23.09	14-10	4-11
1	1	POPLAWSKI Dariusz	75	SKARMAT Toruń	117	27	30	25	-	30	-	25	30
2	2	MURAWSKI Maciej	74	SKARMAT Toruń	117	30	30	27	-	25	24	27	23
3	TJ/1	TAFLIŃSKI Przemek	86	SKARMAT Toruń	114	30	-	27	-	25	-	27	23
4	10	GOZDZIKIEWICZ Marcin	Toruń	109	24	-	30	30	21	-	-	-	21
5	5	WORONA Marcin	60	Bydgoszcz	94	-	23	21	-	21	23	23	25
6	5	MATUSZCZAK Agata	66	Bydgoszcz	90	-	-	21	-	21	-	23	25
7	18	WOJCIK Michał	76	EKOTON Grudziądz	82	-	30	22	-	-	30	-	-
8	4	HAJDAS Tomasz	71	SKARMAT Toruń	82	27	-	-	-	-	-	25	30
9	14	MULLER Tomasz	68	EKOTON Grudziądz	75	-	30	18	-	27	-	-	-
10	9	STRZELECKA Iwona	74	SKARMAT Toruń	75	23	-	30	-	22	-	-	-

PUCHAR POMORZA GDAŃSKIEGO 2006 - KATEGORIA TZ

Msc	Ofc	2005	Nazwisko	Imię	Miasto	Klub	NORDIC	IGRASZY	NEPTUN	FAJNE INO	CERTOLINO	MALINO	GaDziNO	NEOPADAJACE LISZCIE	CHASZCZE	BRUDNIE PODRYGI	RAZEM
1	2	3	KACZYŃSKI	Jakub	Gdańsk	KiNO Neptun	25	30	30	24	-	-	25	30	25	30	120
2	1	4	BIELIŃSKI	Wojciech	Gdańsk	KiNO Neptun	-	-	-	30	30	30	27	-	-	-	117
3	9	30	PERLIŃSKI	Michał	Gdańsk	KiNO Neptun	-	-	-	30	-	-	30	-	-	-	114
4	3	1	JANKOWSKI	Tomasz	Gdańsk	KiNO Certus	-	25	-	-	30	27	-	24	-	27	109
5	13	17	PACEK	Monika	Gdańsk	KiNO Certus	-	25	-	-	-	27	-	24	30	-	106
6	4	7	MALINOWSKI	Stanisław	Sopot	NK M&L InO	-	27	25	20	30	-	-	23	-	23	105
7	6	6	SUCHY	Maciej	Gdańsk	KiNO Neptun	24	-	30	-	24	-	-	21	25	-	103
8	5	29	KABULA	Ziemowit	Gdańsk	Marw "RZUJ"	-	21	27	-	23	23	25	27	-	-	102
9	7	19	KABULA	Jarek	Gdańsk	Marw "RZUJ"	-	21	20	-	25	23	-	27	-	-	96
10	23	20	SZUKSZTUL	Andrzej	Gdańsk	101 HDW "Mgry"	-	-	-	22	-	21	-	-	27	25	95

PUCHAR GDYNI 2006 - KATEGORIA TO																
miejsce	nazwisko	imię	klub	miasto	FC	WYS	HAT	MAT	MAJ	HOR	IMM	GOF	KOT	ŁOŚ	IMK	SUMA
1	Kaczyński	Jakub	KInO NEPTUN	Gdańsk	30	27	30	30	-	30	-	-	30	25	-	150
2	Pietrzak	Agnieszka	733 MDH ZHP	Gdańsk	30	-	30	22	27	-	22	-	24	-	23	134
3	Suchy	Maciej	KInO NEPTUN	Gdańsk	30	25	22	-	-	-	-	-	27	30	-	134
4	Koleis	Szymon	SSSZO	Gdańsk	23	-	30	-	30	23	-	-	-	-	25	131
5	Teleyziński	Jan	GGI	Gdynia	30	19	30	23	-	-	-	27	-	-	-	129
6	Adametz	Rafał	70 SDH ZHR	Sopot	-	-	-	-	25	-	24	24	25	23	-	121
7	Szulc	Marcin	70 SDH ZHR	Sopot	-	24	-	-	25	-	24	24	-	23	-	120
8	Rychter	Krzysztof	KKR	Gdynia	22	-	-	25	-	24	20	-	-	-	24	115
9	Żywicki	Piotr	Szczep "RO-DŁO" ZHP	Gdańsk	22	21	23	-	-	22	-	-	-	25	22	114
10	Sas-Bojarska	Anna	SSSZO	Gdańsk	22	14	-	-	-	23	21	-	-	-	30	110

PUCHAR PREZESA KLUBU InO INOCHODZIEC 2006 – KATEGORIA TS												
imię / nazwisko	organizacja	miejscowosc	Skorpion	Pole minowe	WAMMO	Kukulkan	LUMINO	Cwaniaki	Jes.Bus.	Nocna	Razem	Miejsce
Marzena Kawalek	Inochodzic	Lublin	518,5	529,3			980,6	1000	1000	1000	3980,6	1
Slawomir Frynas	Inochodzic	Lublin		951,9		1000	1000		1000	980	3980	2
Katarzyna Gorgol		Lublin		558,8	889,9	789,4	989,8		926,1		3595,2	3
Marek Gorgol		Lublin		558,8	889,9	789,4	989,8		926,1		3595,2	3
Dariusz Huzarek		Lublin	738,4	614,6	675,1	712,1	947,2	956,4	850,3		3492,3	5
Slawomir Juraszewski	Inochodzic	Lublin		477,6		1000	1000	1000			3477,6	6
Agata Swietlicka		Lublin	175,9	614,6	675,1	712,1	947,2	956,4	850,3		3486	7
Edyta Gromek				1000	907,3	795,5		732,7			3435,5	8
Piotr Zgoda	Skróty	Radom		1000	907,3	795,5		732,7			3435,5	8
Bożena Swietlicka		Lublin	175,9	585,8	930,4	654,5					2346,6	10

TURYS TYCZNE MISTRZOSTWA PODLASIA 2006 – KATEGORIA TO																
Msc.	imię / nazwisko	Stowisko	ZIMA			WIOSNIE 2006		WIOSNO 2006		W RZĘD IM. InO		XXVIII PRK		AZYMUCIAK 2006		Suma PZ (z 43)
			2006	E-1	E-2	E-1	E-2	E-1	E-2	E-1	E-2	E-1	E-2			
1.	Marcin SZYNDLARZ	Biała	-----	985,6	1000	868,1	988,6	1000	844,4	1000	948,1	823,6	974,1	950,5	4884,2	
2.	Marcin SPIEWAK	Radzyń Podlaski	925,0	914,4	267,8	558,3	398,6	1000	975,0	879,6	987,0	1000	993,5	1000	4880,5	
3.	Łukasz HOLOWNIA	Radzyń Podlaski	-----	914,4	267,8	558,3	398,6	1000	975,0	879,6	987,0	1000	993,5	1000	4880,5	
4.	Tamara PAWLIK	Radzyń Podlaski	985,0	983,0	988,5	788,6	987,5	968,0	1000	877,3	977,8	-----	-----	-----	4954,0	
5.	Dariusz GOŁOŚ	Biała	-----	980,2	808,7	868,1	1000,0	968,0	906,9	997,2	990,7	-----	-----	-----	4946,1	
6.	Adam SZCZEPANIUK	Radzyń Podlaski	-----	983,0	988,5	652,8	436,1	968,0	1000	877,3	977,8	636,1	753,7	286,7	4917,3	
7.	Mirosław BRZOCZOWSKI	Biała	-----	-----	-----	836,1	972,2	1000	954,2	-----	-----	691,7	988,0	980,9	4905,3	
8.	Konrad PAWLINA	Biała	-----	-----	-----	868,1	1000,0	968,0	906,9	997,2	990,7	-----	-----	-----	4862,8	
9.	Łukasz MAZUREK	Radzyń Podlaski	918,3	1000	863,4	-----	-----	-----	-----	-----	961,3	1000	-----	-----	4743,0	
10	Michał STEPANIUK	Radzyń Podlaski	989,2	990,2	808,7	652,8	277,8	1000	802,8	-----	-----	-----	-----	-----	4590,9	

ZMIANY W REGULAMINACH 2001-2005

Za nami kolejna kadencja 2001-2005 Komisji InO ZG PTTK, podczas to, której zostało wprowadzonych szereg zmian w przepisach. Ukoronowaniem tego było zamknięcie materiału z dniem 4.02.2006 r., kiedy to został przyjęty tekst jednolity naszych regulaminów.

Tymczasem, aby unaocznic zatwierdzone zmiany, postaram się je w skrócie przedstawić, przynajmniej te najważniejsze. Za niecelowe, bowiem uważam porównywanie tekstu jednolitego z poprzednim wydaniem regulaminów.

Część zmian została już szeroko przedstawiona w Tramwaju nr 43, wydane go z okazji V Złoty Przedowników w Pilchowicach. Zostały one również ujęte w regulaminach z 2004 r. (m.in.: zdefiniowanie w przepisach pojęcie „mapy turystycznej” dozwolonej na trasie imprezy na orientację; zobowiązanie organizatorów imprez do zamieszczania w protokołach przynależności klubowej, tak samo w klasyfikacji Pucharu Polski).

Jednak dla kompletności materiału pozwolę sobie je przypomnieć (mimo, iż funkcjonują już od pewnego czasu), jak również dodać to co nowe.

I tak:

W „Zasadach punktacji i współzawodnictwa w turystycznych Imprezach na Orientację PTTK” zwrócić uwagę należy na zmienioną definicję Turystycznej Imprezy na Orientację, gdzie słowa „przy ustawionych w terenie” zamieniono na „na oznakowanych punktach kontrolnych lub dających się opisać obiektach terenowych.” Niby drobna zmiana, a jednak dopiero teraz oddaje ona rzeczywisty obraz InO, albowiem chyba każdy z Was spotkał się również z sytuacjami, kiedy to w miejscu zaznaczonym na mapie szukaliśmy nie lampionu, a określonego obiektu i należało np. podać nr domu, ilość szczebli czy też opis słupka przecinkowego. Konsekwencją powyższego była również zmiana definicji PK, zgodnie z którą obecnie: „Oznakowanym punktem kontrolnym (PK) jest lampion...” i dalej już bez zmian.

W „Punktacji” zauważyć można również zmiany:

- 1 lub 10 punktów karnych otrzymujemy za każdą pełną minutę po przekroczeniu limitu czasu, a nie jak to było do tej pory rozpoczętą. W sumie ta poprawka ma znaczenie tylko techniczne, albowiem w zdecydowanej większości imprez praktyka i tak opierała się na tej wówczas nie pisanej zasadzie.
- Drugą kwestią było dodanie po słowach „potwierdzenie punktu mylnego PM” dalszego ciągu „lub każdego punktu kontrolnego ponad wymaganą ilość”, dzięki czemu chyba już nikt nie będzie miał wątpliwości jak należy liczyć karty w przypadku gdy zespół potwierdzi więcej PK niż wymagał tego organizator.
- 10 punktów kosztuje brak opisu lub zły opis punktu kontrolnego – jeszcze nie dawno brak opisu punktu nie był uregulowany w przepisach, aczkolwiek praktyka wskazywała obecne rozwiązanie.

Mając na uwadze wnioski z ostatniej narady aktywu zmieniony został ust. 3 „Protestów i odwołań” gdzie wyraźnie wskazano, iż

„Przodownicy powoływani do Komisji Odwoławczej, na imprezach rangi Pucharu Polski i Mistrzostw Polski muszą posiadać co najmniej pięcioletni staż przodowniczy”.

W ten sposób rozwiązał się problem powoływania Komisji Odwoławczych na Imprezach Ogólnopolskich, gdzie Przodownicy takowego stażu posiadać nie muszą.

Na imprezach rangi ogólnopolskiej i wyższej ponownie zdecydowano się oddać sprawy sporne w ręce 5 osobowej Komisji Odwoławczej (a nie Sędziego Głównego), jednak zakres ten został ograniczony do spraw dotyczących naruszenia zasad punktacji, tj. spraw związanych stricte z tym, co się wydarzyło na etapie, kwestie interpretacji, ustawienia PK, itp. Powyższe jednak nie dotyczy odwołania etapu lub anulowania jego wyników, albowiem to uprawnienie zostało zastrzeżone jedynie dla Sędziego Głównego i to też w uzasadnionych sytuacjach (niebezpieczne warunki atmosferyczne, zdarzenia losowe itp.).

Przy zgłaszaniu imprezy, kiedy to ustalamy skład organizacyjny, pamiętać należy, iż Sędzia Główny musi być Przodownikiem InO. W przypadku Młodzieżowego PInO oraz Organizatora InO nie może być on kierownikiem imprezy przed ukończeniem 18 lat.

Ponadto został dodany jeden duży dział dotyczący Animatorów InO, jako najniższych w hierarchii uprawnień. Założeniem Komisji było wyjście naprzeciw oczekiwaniom środowisk w Polsce, szczególnie nauczycieli. Często bowiem bywa tak, iż z uwagi na prowadzenie SKKT, awanse zawodowe, rzadziej zainteresowania, na kursy Organizatorów InO trafiały osoby dla których zagadnienia tam przedstawiane okazywały się zbyt skomplikowane. I dlatego też, aby z jednej strony nie tworzyć swego rodzaju fikcji poprzez nadawanie takim osobom uprawnień Organizatorów InO, gdyż po prostu nie posiadają takiej wiedzy, a z drugiej strony, aby im jednak pomóc i ich nie zrażać, (wszak działają również w naszym ogólnie pojętym interesie) zdecydowaliśmy się właśnie na takie rozwiązanie. Do szczegółowej analizy zapraszam już osobiście. Należy również zaznaczyć, iż z uwagi na świeże wprowadzenie tych uprawnień, czas i praktyka pokaże czy tak przyjęta

forma spełni swoje zadania, czy być może jednak będzie trzeba coś zmienić.

„Potwierdzenie punktu kontrolnego następuje poprzez wpisanie w pierwszym wolnym polu karty startowej za pomocą kredki umieszczonej przy lampionie numeru lub innego podanego na mapie oznaczenia PK (opisu PK) oraz kodu z lampionu ustawionego w tym miejscu” – w ten sposób już nikt nie ma wątpliwości, iż opisy winny być robione również za pomocą kredki albo innego przyrządu, a więc w momencie potwierdzania PK. Takie rozwiązanie zmusza uczestnika do podejmowania decyzji w czasie przechodzenia trasy, a nie jak to bywało dopiero przed metą, kiedy to wpisując długopisem decydowano się jaki PK będzie miał opis. A łamaczy kredek (czyli oszukujących swoich kolegów) i tak to pewnie nie ruszy. Idąc z duchem czasu wszelka korespondencja, a w tym Regulaminy i Protokoły za imprez, jest możliwa obecnie drogą elektroniczną i winna być tak samo oceniana jak ta tradycyjna, pocztowa. Wzorem Regulaminu imprezy wskazano również, co powinien zawierać także Protokół imprezy. I mimo tych regulacji rzadko się zdarza, aby protokoły rzeczywiście zawierały te dane, o jakich mowa w regulaminach turystycznych InO. Szczerze mówiąc dziwi mnie sytuacja, kiedy widzę w karcie ocen imprez ogólnopolskich, że ktoś dał maksymalną ilość punktów, gdy w przedmiotowym protokole na próżno szukać np. tras do OTP, zajętych miejsc na każdym etapie czy też przynależności klubowej. Przytoczone kwestie naprawdę mają swoje uzasadnienie. Bo skoro np. w książeczce odznaki InO wymaga się ode mnie podania zajętego miejsca na etapie, to uważam iż organizator, dla którego to żaden kłopot z uwagi na obsługę komputerową, powinien to podać. Współczuję tym, którzy rzetelnie czy też dla samego siebie prowadzą prawidłowo swoje książeczki, ale na etapach bywają w tej dolnej części. Liczenie, porównywanie przy pomocy tylko punktów przeliczeniowych na pewno nie jest niczym przyjemnym, a prawdopodobieństwo błędu znacznie wzrasta.

Podobnie ma się sprawa z trasami do innych odznak turystyki kwalifikowanej PTTK. Nie wiem gdzie leży problem, aby je wskazać, skoro robimy imprezy na swoich, znanych nam terenach. Po przyjeździe do domu nie zawsze się wie, gdzie byliśmy wywożeni na etapy, natomiast weryfikatorów, szczególnie OTP, to nie interesuje. I postawcie się na miejscu dzieciaków, którym dzięki Wam nie chcą zaliczyć uczciwie zdobytych punktów z uwagi na brak rzetelnego opisu trasy.

W przypadku map powinny być one czytelne i muszą zawierać informacje m.in. na temat ilości PK do potwierdzenia na trasie jak również opis treści mapy, jej przekształceń i zadań specjalnych. Nie ma zatem takiej możliwości, aby wychodząc na etap nie wiedzieć, jaką ilość PK mamy potwierdzić. To samo dotyczy długości, albowiem budowniczy został zobligowany do podania planowanej długości trasy.

To, że na DMP w skład drużyny wchodzi po 2 zespoły w kategorii TS, TJ i TM (ewentualnie 1 w dodatkowej kategorii) to wszyscy wiedzą. Natomiast warto przypomnieć, iż klasyfikowane są drużyny, złożone, z co najmniej 3 zespołów. Ma to o tyle znaczenie, iż zawsze to zwiększa konkurencję oraz liczbę drużyn. Klasyfikacja drużyn odbywa się na podstawie sumy punktów przeliczeniowych wszystkich zespołów wchodzących z skład drużyny na wszystkich etapach. Nie ma, zatem już miejsca na jakiegokolwiek potknięcia i nadzieję, iż kolegom z drużyny pójdzie lepiej. Takie możliwości dawały poprzednie zasady, gdzie jak pamiętamy liczyły się wyniki 3 najlepszych zespołów z 4. We wszystkich kategoriach zespół tworzą dwie osoby, z możliwością dopuszczenia przez Sędziego Głównego jednego zespołu jednoosobowego w drużynie – to jednak powinien być wyjątek, a nie reguła. Proponuję również przyjrzeć się dokładnie zapisowi: „w klasyfikacji drużynowej za zajęcie trzech pierwszych miejsc każdemu członkowi drużyny przyznawane są medale, dyplomy i tytuły mistrzów, wicemistrzów i II wicemistrzów Polski.” Głównie chodzi mi o to słowo „dyplomy” albowiem praktyka niestety wskazuje, iż o ile medale rzeczywiście dostaje każdy członek drużyny, o tyle już z dyplomami bywa to zdecydowanie gorzej, a co mają powiedzieć ci, co zajęli 4 czy 5 miejsce? Tu już nie ma żadnych możliwości, aby, odniesionym

sukcesem można było naocznie się pochwalić czy to w szkole czy babci.. Niestety, ale dla mnie DMP obecnie zatracza swój czar, gdzie wzorem PP to nie drużyna jako kolektyw jest w centrum uwagi, a znowu klasyfikacje zespołowe. W tym miejscu należy również zauważyć, iż ta kwestia, tj. klasyfikacja zespołowa podczas DMP w końcu została regulaminowo usankcjonowana, zatem nie ma już żadnych obaw, aby te klasyfikacje „legalnie” brać pod uwagę chociażby przy tworzeniu klasyfikacji medalowych bądź punktowych. I na koniec ostatnie kwestia z tego działu:

„Osoby, które zajęły w roku poprzednim w Pucharze Polski miejsca od pierwszego do pięćdziesiątego w kat. TS lub miejsca od pierwszego do trzydziestego w kat. T.J, chcące startować w drużynie spoza swojego klubu, organizacji lub województwa, zobowiązane są do końca lutego roku bieżącego zgłosić to do Komisji InO ZG PTTK, pod rygorem zakazu startu w drużynie o której mowa powyżej”. – warto o tym pamiętać, jeżeli nie chcemy zrobić problemów podczas DMP zarówno sobie jak i kolegom z drużyny. W przypadku Matni wątpliwości budziło rozstawienie zawodników podczas ostatniego etapu. Utała się praktyka, iż startuje się w odwrotnej kolejności, ale bywało i tak, że reguła ta nie zawsze się uchwalała. I taki też stan faktyczny będzie nadal, albowiem „na ostatnim etapie uczestnicy powinni startować w kolejności odwrotnej do miejsc zajmowanych po poprzednich etapach” – co jednak wcale nie znaczy że muszą. Każdorazowo będzie to ustalał organizator, nie wyobrażam sobie jednak sytuacji, aby taka decyzja miała zapaść dopiero w czasie imprezy. Bezwzględnie musi to być zawarte już w Informatorze Technicznym.

Ostatnim zagadnieniem jest przypadek zajęcia tego samego miejsca przez dwa bądź więcej zespołów, a co za tym idzie ilość przyznawanych punktów do klasyfikacji Pucharu Polski. Co prawda o ile na imprezach PP rzadko się to zdarza i nie budzi raczej już wątpliwości, o tyle ze swojej praktyki wiem, iż w regionie już tak. I choćby dlatego ten zakres został uregulowany, gdyż to przede wszystkim z naszych regulaminów ludzie czerpią swoją wiedzę i ma to przełożenie na region

Pamiętać, więc należy, iż w takiej sytuacji wszystkie zespoły otrzymują tę samą ilość punktów, przewidzianą za to miejsce w regulaminie Pucharu Polski oraz pucharów regionalnych, o ile wzorują się na regulaminie PP i nie uregulują tego odmiennie. Natomiast przy ustalaniu kolejnych miejsc, w sytuacji, o której mowa wyżej, brana jest pod uwagę ilość zespołów, jaką sklasyfikowano przed danym zespołem. Dla przykładu: jeżeli na imprezie mamy 2 zespoły na trzecim miejscu, to oba dostają po 25 punktów do pucharu, czwartego miejsca nie ma, a następny zespół łąduje na miejscu piątym z 23 punktami.

Wraz z wyborem nowych władz czekają nas już nowe zadania. Nie ukrywam, iż czekam także na Wasze opinie i trudności interpretacyjne, z jakimi spotykacie się w swoich środowiskach. To dzięki Wam i zgłoszonemu wnioskowi np. Komisja Odwoławcza na InO Ogólnopolskich nie musi się składać z Przodowników o 5 letnim stażu. My tego nie zauważyliśmy.

Ten zakres przyszłych prac swój finał powinien znaleźć podczas kolejnego wydania regulaminów zapewne około roku 2008.

Jakub Kaczyński